

Uprawa Psilocybe azurescens w ogródku

by Hammond

Kiełkowanie zarodników

Zarodniki z odcisku zostały wysypane na 2% słodowo-agarowe podłoże i wyinkubowane w ciemności w temperaturze 25°C. Po siedmiu dniach, najzdrowiej wyglądające, włókniste kolonie zostały wyizolowane i przeniesione na świeży agar, hodowano je również w przechylonych, uniwersalnych, jednouncjowych, szklanych butelkach, w celu zmagazynowania w lodówce (5°C).



zarodniki kiełkujące na podłożu agarowym

Zaszczepiacz

100 ml organicznego żyta i 80 ml wody z kranu zostało umieszczone w półlitrowych szklanych słoikach, z syntetycznym filtrem dopasowanym pod pokrywką, i przez 20 minut sterylizowane w autoklawie. Po ostygnięciu w każdym słoiku umieszczono jednocentymetrowe kawałki grzybni wycięte z agaru. Słoiki zostały zamknięte pokrywkami i inkubowane przez siedem dni w temperaturze 25°C. Każdym słoikiem wstrząśnięto w celu rozproszenia gwałtownie rozwijającej się grzybni, a następnie inkubowano przez kolejne siedem dni.

Przygotowanie masowego substratu

W pełni skolonizowany żytni zaszczepiacz wykorzystano do zaszczepienia toreb zarodniowych z łąką filtrującą. Każda torba zawiera około pół kilo zmieszanych trocin z twardego drewna i wiórów/czipsów olchy. W celu całkowitego zmożenia substratu odpowiednia ilość gorącej wody jest dodawana do każdej torby (proporcja - substrat:woda jak 5:4). Torby z substratem pozostawia się na noc do nasiąknięcia, a następnie przez 20 minut sterylizuje w autoklawie. Po ostygnięciu do każdej torby wrzucamy około 250 ml żytniej zarodni i na 2-3 tygodnie odstawiamy w ciemne miejsce o temp. około 20°C w celu kolonizacji. Jak widzicie grzybni uwielbia ten bogaty w celulozę substrat.



w pełni skolonizowany substrat drewno/słoma

Przygotowanie nadwornych grządek

Zagony umieszczono w kilku różnych miejscach ogrodu w czasie lata (czerwiec-lipiec 1999).

- #1. Pod krzakami rododendronu, obok trawnika.
- #2. Pod gruszą, wśród chwastów/krzaków.
- #3. Pod jesionem, w otoczeniu krzewów agrestu .
- #4. W ziemi bogatej w drewno (próchniczej?), obok sterty kompostu.

Każde miejsce było przygotowane w ten sposób, że w ziemi wykopany był dół o głębokości 15 cm i powierzchni około 60 cm². Dół został zagrabiony i pokryty cienką warstwą wilgotnych, dobrze przegniłych liści i gałązek. Skolonizowany substrat został rozkruszony i równomiernie rozłożony w dole (około jedna torba na dół). Substrat został następnie przykryty kolejną 5 cm warstwą przegniłych liści i gałązek i ostatecznie przykryty 2,5 cm warstwą ziemi.

Alternatywna metoda dla niedoszłych domowych zagonów polegała na wykorzystaniu plastikowej miski, wypełnieniu jej substratem wióry drzewne/słoma, i przykryciu (#1).



przygotowanie grządki #1

Założenie zagonów

Od przygotowania grządek minęło około 6 tygodni i wszystkie mają się bardzo dobrze. Na liściach można zaobserwować płożącą się, włóknistą grzybnię, rozrastającą się na resztki liści przykrywające okoliczną ziemię. Pogoda się ochładza (Sierpień) i robi się coraz wilgotniej.



włóknista grzybnia zarastająca resztki liści

Szkodniki

Uważaj na ślimaki, lubią jeść grzybnię. Najlepszy sposób by się ich pozbyć to zanęcić je chlebem, i w nocy, przy latarce, wyłapać. Obecne były również wszy drzewne, prawdopodobnie uczujące na grzybni. Inne szkodniki to wiewiórki, które w grządkach pod gruszą (#2) odkryły ziarno i wkrótce po przygotowaniu grządek, wykopały w nich kilka małych dziur.

Utrzymanie

Grządki były dobrze nawadniane, przeważnie przez deszcz, mimo to zaliczyły kilka suchych okresów, w czasie których uruchamiałem konewkę. Na początku października był lekki mróz, ale grządki były wtulone pod resztkami liści.

Owocnikowanie

#1. Pod koniec października wykształciły się szpilko główne primordia (zaczątki). Działo się to głównie w miejscach przykrytych cienką warstwą mchu, trawy i liści. Omszała darń odrosła, i wokół korzeni traw widoczna była grzybnia. W ciągu kolejnych dwóch tygodni primordia zmieniły się w grzyby. Półprzeźroczyste karmelowe kapelusze z białawymi trzonami, charakteryzującymi się silnym sinieniem podczas zgniatania; doprawdy zadziwiający gatunek. Na początku wyglądało, że rosą bardzo powoli, ale wraz ze wzrostem przyspieszyły.

#2. powierzchnia skolonizowała skąpawo i nie wygląda za wesoło. Częściowo przez zwierzęta, które wygrzebały część ziarna z grzybnią, a także przez to, że ziemia była bardzo gliniasta i zawierała niewiele drewnianej materii. Ziemia mogła być za wilgotna.

#3. pod jesionem, ciągle wygląda zdrowo, i jest tam mnóstwo płożącej się, grubowłóknistej grzybni. Ma 5 centymetrową okrywę z liści, i wygląda że bardzo dobrze zatrzymuje wilgoć, ale nie ma jeszcze oznak owocnikowania.

#4. także brak owocnikowania, ale próchnicza ziemia jest bardzo dobrze skolonizowana. Grządka została okryta cienką warstwą omszałej darni: utrzymuje to wilgoć, i jest tam dywan włóknistej grzybni.

Poniższe zdjęcia pokazują rozwój od primordii do dojrzałych grzybów.



21 października



27 października



1 listopada



4 listopad



6 listopad

tłumaczenie: **cjuchu**



PSILOSOPHY.info